

midnightsky, Byłaś

ZWROTKA:

Kiedyś śpiewałem że byliśmy tacy silni
Nie liczyło się to co mówili inni
Kochałem gdy nie były potrzebne słowa
Dlatego właśnie byłaś taka wyjątkowa
Wiedziałem coś o czym Ty nie miałaś pojęcia
Nigdy nie zobaczyłaś we mnie pęknięcia
Miałem w głowie prawdę która mogła nas utrwalić
Miałem w głowie coś co mogło nas ocalić

REFREN:

Piszę o Tobie tą piosenkę
Ja nie chcę już nic więcej
Oprócz Ciebie (ej)
Byłaś moją największą fanką
Codzienną niespodzianką
Daj mi siebie

ZWROTKA:

Sorki znowu się spóźniłem
Na głośnikach Landon Tewers
Masz dobry od zawsze Ci mówiłem
Już dawno w tym utkwilem
Byłaś i będziesz zawsze kroplą mej nadziei
W świecie pozbawioną konkretnej idei
Gdy przebywałaś w mej przestrzeni
Czułem się jakbyśmy byli docenieni
Wspominałaś chwile wyjątkowe
Ja widziałem tylko Twoje kości policzkowe
Chciałem takich wspomnień stworzyć więcej
I coraz częściej
I coraz częściej
Obrałem kierunek i rozwijam jego ścieżki
Ciężar odpowiedzialności taki ciężki
Lepiej go na dwa podzielić
Lepiej go na dwa podzielić

REFREN:

Piszę o tobie tą piosenkę
Ja nie chcę już nic więcej
Oprócz ciebie (ej)
Byłaś moją największą fanką
Codzienną niespodzianką
Daj mi siebie (ej)
Byliśmy tacy silni
Teraz my jesteśmy inni
Piszę o tobie tą piosenkę
Ja nie chcę już nic więcej
Oprócz ciebie (ej)
Byłaś moją największą fanką
Codzienną niespodzianką
Daj mi siebie (ej)